

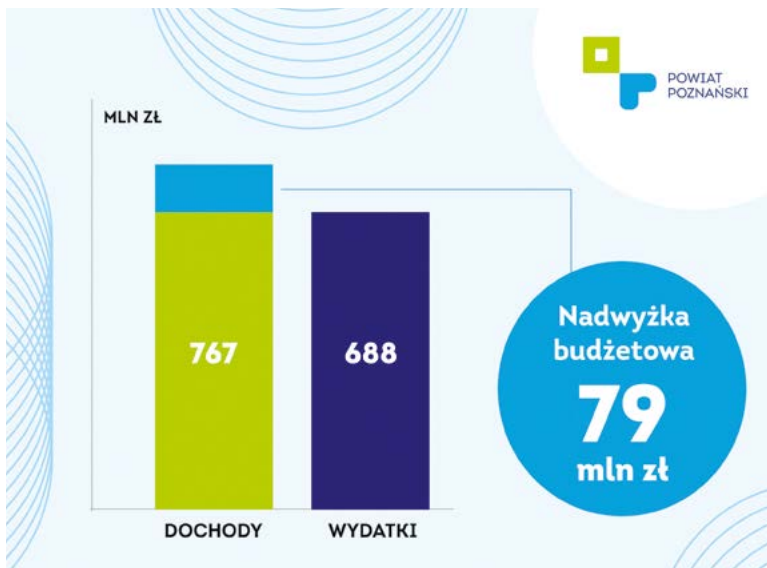


# Odlotowo w Garbach

więcej na stronie 8

# Liczby mówią same za siebie

Rada Powiatu w Poznaniu pozytywnie oceniła wykonanie budżetu za 2025 rok i niemal jednogłośnie udzieliła Zarządowi absolutorium oraz wotum zaufania.



– To efekt wspólnej pracy wielu osób. Radnych, pracowników Starostwa oraz jednostek organizacyjnych. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie i odpowiedzialność – mówił podczas sesji Jan Grabkowski, starosta poznański. Z raportu przedstawionego przez Zarząd i Renatę Ciurlik, skarbnik powiatu, wynika, że w minionym roku dochody wyniosły blisko 767 mln zł, a wydatki prawie 688 mln zł. Tym samym powiat poznański zakończył miniony rok nadwyżką. 79 mln zł zasililo tegoroczny budżet i przeznaczono je na spłatę kredytów oraz inwestycje.

– Liczby mówią same za siebie. Prawie sto procent wykonanych dochodów i ponad 92 procent

zrealizowanych wydatków. To pokazuje, że jako samorząd nie tylko mamy ambitne plany, ale przede wszystkim odpowiedzialnie zarządzamy publicznymi pieniędzmi i konsekwentnie realizujemy założenia budżetowe – zauważył starosta. – Uchwalając budżet zakładano wypracowanie nadwyżki na poziomie około 10 mln zł. Ostatecznie rok zamknięto z wynikiem wielokrotnie lepszym – dodał.

Rekordowe niemal 223 mln zł powiat poznański przeznaczył na drogi i transport. Remonty i bieżące utrzymanie pochłonęły prawie 24 mln zł. Z kolei aż 190 mln zł, wydano na inwestycje. – W minionym roku rozpoczęła się budowa obwodnicy Swarzędza. Przedsięwzię-

cie szacowane jest na 37 mln zł i jest realizowane wspólnie z gminą – wyjaśniał Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański. – Powiat dokłada 11 mln zł, przy czym w 2025 r. przekazał 5,5 mln zł – wyliczał. Zrealizowano też szereg mniejszych, ale równie ważnych inwestycji.

– W minionym roku za 150 mln zł kontynuowaliśmy najdroższy w historii powiatu projekt, budowę dróg powiatowych Borówiec – Koninko – Poznań – Krzesiny, który pochłonie ponad 240 mln zł – zauważył starosta. – Większość prac została już wykonana. Pieniądze na to zadanie pochodzą z budżetu państwa, a zakończenie inwestycji planowane jest jeszcze w tym roku – podkreślał. Kwotą 3,1 mln zł dofinansowano Poznańską Kolej Metropolitalną, a prawie 1,1 mln zł przekazano na wsparcie lokalnego transportu zbiorowego.

Aż 192 mln zł pochłonęła edukacja. To o około 12 mln zł więcej niż w 2024 roku. Sporo, bo ponad 93 mln zł, kosztowała polityka społeczna i ochrona zdrowia. Środki te pozwoliły zapewnić dalsze funkcjonowanie kluczowych placówek m.in. Powiatowego Urzędu Pracy, Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, domu dla samotnych rodziców i kobiet w ciąży, ośrodków wsparcia i interwencji kryzysowej, domów dziecka, systemu pieczy zastępczej oraz warsztatów terapii zajęciowej.

W ostatnich latach znacznie wzrastają wydatki samorządu na bezpieczeństwo. W 2025 r. powiat wydał na ten cel ponad 7,7 mln zł. – Na nasze wsparcie mogą liczyć komendy powiatowe i wojewódzkie policji, komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej czy jednostki OSP – wyliczał Jan Grab-

kowski. – Przekazujemy pieniądze między innymi na nagrody dla najlepszych policjantów czy strażaków, szkolenia służb mundurowych oraz doposażanie jednostek w specjalistyczny sprzęt – dodał.

Pojawił się także nowy obszar związany z wdrażaniem ustawy o ochronie ludności. Powiat sfinansował ekspertyzy techniczne budynków pod kątem wykorzystania ich do zbiorowej ochrony mieszkańców regionu. Blisko 8,8 mln zł zasililo kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Samorząd wsparł instytucje kultury, w tym Teatr Muzyczny w Poznaniu czy Filharmonię Poznańską. Na ratowanie zabytków wydano 3,2 mln zł, natomiast realizację zadań w ramach otwartych konkursów dofinansowano kwotą przekraczającą 2,5 mln zł.

Maja Grześkowiak



FOT. TOMASZ SIKORSKI

## Pokolenie „zet” wchodzi na rynek pracy

Poznaliśmy raport o bezrobociu osób młodych w 2025 roku. – Rynek pracy znajduje się obecnie w fazie intensywnych przemian, napędzanych rozwojem technologii, automatyzacją oraz zmieniającą się strukturą demograficzną pracowników. Szczególną rolę odgrywa w nim pokolenie „zet”, które wnosi odmienne wartości i oczekiwania wobec pracy – podkreślała Małgorzata Pawlak, dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu, który przygotowuje podobny raport już od prawie trzydziestu lat. – To pozwala nam na porównania i wyciąganie wniosków na temat zmian, jakie zachodzą na rynku pracy – dodała.

A ten rynek – jak wynika z dokumentu – jest pełen kontrastów. Z jednej strony mamy do czynienia z mniejszą liczbą wolnych etatów na stanowiskach średniego szcze-



bla, a z drugiej – to pogłębiający się brak kandydatów do prac prostych oraz specjalistów. Osoby młode powinny naturalnie wejść na rynek pracy i przynajmniej częściowo uzupełnić wolne miejsca pracy. Tak się jednak nie dzieje. Odsetek młodych zarejestrowanych w urzędach pracy rośnie. Opublikowany właśnie raport o bezrobociu osób młodych stanowi próbę odpowiedzi na pytania o przyczyny późnego wchodzenia osób do 30 roku życia na rynek zatrudnienia.

– Pokolenie „zet” jest inne od pokolenia choćby milenialsów. Dla nich

zatrudnienie nie jest centralnym punktem życia, lecz jednym z jego elementów. W większym stopniu niż starsze generacje oddzielają życie prywatne od zawodowego, a sukces definiuje przez pryzmat jakości życia, zdrowia psychicznego oraz poczucia sensu, a nie hierarchii czy stażu pracy. „Zetki” znacznie częściej niż starsze roczniki inwestują w rozwój poprzez edukację online, kursy i samodzielne zdobywanie kompetencji – mówiła Agnieszka

**Różnice z poprzednimi pokoleniami w wielu aspektach funkcjonowania „zetek” są diametralne.**

Kownacka, kierowniczka Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu. – Różnice między poprzednimi pokoleniami w wielu aspektach funkcjonowania „zetek” są diametralne. A już wkrótce na rynek wejdzie kolejne pokolenie zwane „zetkami na sterydach” – zapowiedziała. Kondycja firm czy urzędów będzie zatem zależna od wzajemnego zrozumienia i umiejętnego współdziałania osób z różnych, często bardzo odmiennych, pokoleń. – To tylko potwierdza, jak ważnym dokumentem jest ten raport. Dzięki niemu wiemy choćby to, w jakim kierunku przygotowywać ofertę pracy dla młodych ludzi – podsumowała Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Tomasz Sikorski

# Spółeczna energia w Kórniku



**„Zebranie się razem, to początek. Trzymanie się razem, to postęp. Wspólna praca, to sukces” – tymi słowami słynnego amerykańskiego przemysłowca, Henry’ego Forda, rozpoczął się X Dzień Organizacji Pozarządowych powiatu poznańskiego.**

– Te spotkania potwierdzają słuszność idei państwa obywatelskiego. Wypada się tylko cieszyć, że stowarzyszeń czy też fundacji zaangażowanych w codzienne życie mieszkańców i działających na rzecz innych jest coraz więcej. Powiat poznański mocno wspiera NGO. Od lat to wsparcie przybiera różne formy. Każdego roku przekazujemy w ramach dotacji dla organizacji pozarządowych oraz innych uprawnionych podmiotów coraz większe środki finansowe. W tym roku będzie to około 2,5 mln złotych – podkreśla Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Przedstawiciele NGO-sów z tego wsparcia chętnie korzystają. – Bez niego trudno byłoby realizować własne projekty – przyznali Katarzyna i Jacek Dzieciołowie z Fundacji Europejczyk, która wspiera inicjatywy związane z propagowaniem muzyki klasycznej. – Na takie spotkania jak to przyjeżdżamy szukając inspiracji. Wymiana doświadczeń i rozmowy z przedstawicielami podobnych podmiotów pomagają nam polepszyć swoją ofertę – dodali. Warto przypomnieć, że powiat poznański współpracuje z NGO-sami w takich obszarach jak: edukacja, kultura i sztuka, kultura fizyczna, turystyka, pomoc społeczna, ochrona i pro-



mocja zdrowia oraz ratownictwo i ochrona ludności.

Tym razem przedstawiciele trzeciego sektora spotkali się w kórnickim Zamku. – Ten rok jest dla nas wyjątkowy, ponieważ obchodzimy 600-lecie powstania Zamku, a także 200-lecie Biblioteki Kórnickiej oraz Arboretum – mówiła prof. dr hab. Magdalena Biniś-Szkopek, dyrektorka PAN Biblioteki Kórnickiej. – Jestem przekonana, że gdyby twórca Biblioteki Kórnickiej, Tytus Działyński, żył w dzisiejszych czasach, to na pewno by działał w niejednej organizacji pozarządowej, a kilka kolejnych by założył. To była osoba działająca na rzecz innych, bardzo zorganizowana i potrafiąca

skupić wokół siebie ludzi – dodała z uśmiechem.

W programie X Dnia Organizacji Pozarządowych, oprócz paneli dyskusyjnych oraz licznych prezentacji, przygotowano również inne atrakcje. Jedną z nich była możliwość zwiedzenia kórnickiego Zamku z przewodnikiem. Każdy mógł wysłuchać opowieści o Białej Damie, czy też dokładnie poznać zbiory znajdujące się w Sali Mauretańskiej. Była również okazja, by zajrzeć do zamkowych piwnic, które na co dzień nie są otwarte dla turystów. Na koniec nie zabrakło także akcentu muzycznego. Dla zebranych zagrali skrzypaczka Barbara Szelągiewicz oraz harfista Michał Zator.

**Tomasz Sikorski**



# Ocalić i opowiedzieć historię...

Przetłumaczona i wydana przez powiat poznański książka „Wspomnienia Krzysztofa Arciszewskiego. Polak w służbie Kompanii Zachodnioindyjskiej w Brazylii” wygrała IX edycję konkursu o Nagrodę Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki na najlepszą publikację o Wielkopolsce w 2025 roku.



różniła i nieprzypadkowo zdobyła nagrodę – ocenił prof. UEP dr hab. Filip Kaczmarek, prezes PTPN.

Autorami publikacji są Bruno Romero Ferreira Miranda oraz Lucia Furquim Werneck Xavier, a jej pierwsze wydanie pojawiło się w Brazylii. – Książka jest efektem współpracy powiatu poznańskiego z brazylijskim regionem Sao José dos Pinhais. My postanowiliśmy ją przełożyć na język polski i wydać, bo o pochodzącym z Rogalina Krzysztofie Arciszewskim cała

częścią jej wypowiedzi trudno się nie zgodzić, ponieważ życiorys tego urodzonego w 1592 roku szlachcica i arianina mógłby posłużyć za scenariusz do arcyciekawego serialu przygodowego. Nie bez przyczyny zresztą często nazywano go drugim Leonardo da Vinci.

Był bowiem nie tylko wybitnym wojskowym, służącym w armii holenderskiej oraz portugalskiej, ale też odkrywcą, podróżnikiem, etnografem i pisarzem. Człowiekiem pełnym kontrastów i pasji. Jako ciekawostkę można dodać, że to właśnie on wymyślił kombinezon do chodzenia pod wodą, który sam z powodzeniem testował. Publikacja „Wspomnienia Krzysztofa Arciszewskiego. Polak w służbie Kompanii Zachodnioindyjskiej w Brazylii” sku-

pie się na okresie, kiedy dowodził w Brazylii oddziałami, które w 1630 roku odbiły z rąk Portugalczyków miasta Olindę i Recife.

Jego wspomnienia są doskonałym materiałem dla osób, które interesują się tematami związanymi z historią Brazylii kolonialnej i ekspansją zamorską Europy. Przekładu książki na język polski podjęła się prof. UAM dr hab. Sylwia Mikołajczak. – To była trudna praca, ponieważ pojawia się w niej wiele terminów wojskowych. Przed rozpoczęciem pracy zrobiłam sobie taki mały, prywatny research i wyszło mi, że poznaniacy niewiele wiedzą o bohaterze tej książki. Dlatego cieszę się, że choć w niewielkim stopniu mogłam tę postać przybliżyć – podsumowała.

**Tomasz Sikorski**

**Historia ma sens wtedy, gdy potrafimy ją ocalić i opowiedzieć kolejnym pokoleniom.**

– Nie każda książka odbywa podróż z Brazylii do Polski i od razu zdobywa prestiżową nagrodę. Dlatego tym bardziej cieszy mnie sukces publikacji „Wspomnienia Krzysztofa Arciszewskiego. Polak w służbie Kompanii Zachodnioindyjskiej w Brazylii”, której tłumaczenie na język polski sfinansował powiat poznański. Historia ma sens wtedy, gdy potrafimy ją ocalić i opowiedzieć kolejnym pokoleniom. Serdecznie gratuluję wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie i wydanie tej wyjątkowej publikacji – podkre-

ślił Jan Grabkowski, starosta poznański.

Książka była nominowana w kategorii literatura popularnonaukowa i beletrystyka. – Celem konkursu jest wybieranie najlepszych książek o Wielkopolsce. W tym roku wpłynęła rekordowa liczba zgłoszeń, bo ponad 120 publikacji. Poziom, jak oceniła kapituła, był bardzo wysoki. Wybór dziesięciu nominowanych pozycji był więc bardzo trudny. Do tej pory rzadko docenialiśmy książki, które są tłumaczeniami. Ta o Krzysztofie Arciszewskim bardzo się jednak wy-

czas wie niewiele osób. A to osoba o ciekawym życiorysie, którą na pewno warto poznać – mówiła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, która odbierała nagrodę w siedzibie PTPN.

Książka swoją polską premierę miała przed rokiem w Rogalinie. Przyjechała na nią Lucia Furquim Werneck Xavier. – Bohater naszej publikacji był postacią pod wieloma względami wyjątkową. Dziesięć lat mi zajęło, żeby go lepiej zrozumieć – stwierdziła wówczas. Z pierwszą



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X2)

## Koncert, który łączy mieszkańców

– To wydarzenie, które robią mieszkańcy dla mieszkańców – w ten sposób „Kiciński koncert na wodzie” opisuje Tadeusz Soiński, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Kicina i Okolic LEN, które organizuje imprezę.

To była już piąta edycja tego wydarzenia. – I podobnie jak w ubiegłym roku wzięło w niej udział około 800 osób. To nie tylko mieszkańcy Kicina, ale także ich znajomi, którzy przyjeżdżają do nas z całej Polski, a nawet z dalszych zakątków Europy. Organizujemy ją sami, przy wsparciu gminy Czerwonak oraz powiatu poznańskiego. Wydarzenie opiera się na wolontariacie. Jego istotą jest to, aby pokazać, że mieszkają tutaj ludzie o niezwykłych talentach. Mamy także to szczęście, że dysponujemy pięknym parkiem ze stawem. Dzięki temu możemy ustawić dwie sceny, jedna z nich jest na wodzie. Daje to niesamowity efekt – zapewnia prezes Stowarzyszenia.

– Celem imprezy jest to, aby się lepiej poznać. Kicin systematycznie



FOT. MALGORZATA KUBSKA

się rozrasta. Coraz więcej naszych mieszkańców, to osoby napływowe, które przeprowadziły się tutaj kilka lat temu. A warto znać swoich sąsiadów. Dlatego jest tak wielu chętnych, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Tym co przyciąga mieszkańców jest też niesamowita atmosfera tutaj panująca – zapewnia Katarzyna Romańska ze Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Kicina i Okolic LEN. – Najważniejsza jest integracja. To miejsce, w którym można porozmawiać i nawiązać nowe znajomości – podkreśla Piotr Stańczak, zastępca wójta gminy Czerwonak.

Sprzyja temu biesiada, która poprzedziła koncert. W jej trakcie można było skosztować przekąski przygotowane przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich, ale także wziąć udział w różnego rodzaju warsztatach czy też animacjach. Punktem kulminacyjnym był jednak jedyny w swoim rodzaju koncert. Na scenie, tak jak w poprzednich latach, zaprezentowali się

wybitni artyści, w tym Julia Panek, studentka Akademii Sztuk Teatralnych i wokalistka związana z lokalną społecznością. Przed publicznością wystąpili również m.in. Anna i Piotr Niewiedział, Jarosław Kostka czy Anna Gołębiowska.

Odbywający się już po zmroku i na wodzie koncert dostarczył niesamowitych wrażeń. Organizatorzy już jednak zapowiedzieli, że była to ostatnia edycja tej imprezy w takiej formule. – Nie chcemy popaść w rutynę stąd taka decyzja. Mamy jednak kolejne pomysły i na pewno przygotowujemy coś równie ciekawego. Tym bardziej, że widać, że nasi mieszkańcy angażują się w takie inicjatywy. Impreza jest zresztą pod wieloma względami wyjątkowa. Choćby dlatego, że w czasach, gdy społeczeństwo jest tak mocno spolaryzowane, my łączymy ludzi. Tutaj nie ma poglądów politycznych, jest za to muzyka i dobra zabawa – podsumował Tadeusz Soiński.

**Tomasz Sikorski**

# Francja elegancja w Lisówkach

Rekordowe, 39 drużyn wzięło udział w 21. edycji imprezy pod nazwą **Barrierom Stop**, która tradycyjnie odbyła się na terenie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach.



– To miejsce szczególne na mapie powiatu poznańskiego. To Dom, za którego murami możemy znaleźć wiele życiowych historii, ale też mnóstwo empatii i ciepła osób, które pracują tutaj na co dzień. Zawsze podkreślam, że najważniejsze są bezpośrednie, ludzkie relacje, a ten dzień jest tymi relacjami wręcz przepelniony – mówiła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, która pod sceną podjechała kultowym Citroenem 2 CV.

Nie był to przypadek, ponieważ tegoroczna impreza odbywała się pod hasłem „Viva La France”. – To już tradycja, że każde nasze kolejne spotkanie odbywa się w konkretnej konwencji. W tym roku postawiliśmy na Francję i wszystko, co z tym krajem związane. Zaczynając od języka poprzez kulinaria, kulturę, mu-

zykę, sztukę i na grach kończąc. Tak, by uczestnicy imprezy poczuli francuski klimat, by Lisówki choćby na kilka godzin stały się takim małym Paryżem – mówił Robert Leszczak, dyrektor placówki prowadzonej przez powiat poznański.

W doskonały nastrój uczestników wprowadził zespół Francois, który zaprezentował znane francuskie piosenki. Na wszystkich czekały również bagietki, croissanty i gra pétanque. Był też pokaz mody, oczywiście we francuskim stylu. Część z atrakcji była punktowana, a najlepsze drużyny na koniec otrzymały puchary. – To świetny pomysł, by impreza miała swój motyw przewodni – podkreślały Mirosława i Henryka z Dopiewa. – Dla nas ten dzień jest szczególnie. Możemy spotkać się z innymi osobami i porozmawiać. Zapominamy

wtedy o obowiązkach, samotności i świetnie się przy tym bawimy – dodały.

Bo właśnie integracja środowiska osób starszych – choć nie tylko – jest w przypadku tej imprezy najważniejsza. – Nasze coroczne spotkanie w Lisówkach kierowane jest przede wszystkim do osób z niepełnosprawnościami, seniorów oraz mieszkańców i podopiecznych domów pomocy społecznej. Ale nie tylko, bo zapraszamy również uczestników warsztatów terapii zajęciowej czy podopiecznych Domów Dziecka. Krótko mówiąc, promujemy wspólną zabawę ludzi z różnych środowisk i w różnym przedziale wiekowym. I to się udaje, bo z roku na rok uczestników mamy coraz więcej, co nas bardzo cieszy – podsumował Robert Leszczak.

**Tomasz Sikorski**

## Profilaktyka przede wszystkim

Na terenie Szpitala w Puszczykowie z inicjatywy starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego, zorganizowano „Białą Sobotę z Powiatem Poznańskim”.



Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem mieszkańców powiatu. – Należy się cieszyć, że osób korzystających z profilaktyki badań jest coraz więcej. Ta akcja na stałe wpisała się w kalendarz inicjatyw powiatu poznańskiego – podkreśliła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. Uczestnicy jednego dnia i w jednym miejscu mogli bezpłatnie i bez skierowania skorzystać z szerokiego zakresu konsultacji lekarskich oraz badań diagnostycznych.

Dostępne były m.in. konsultacje kardiologiczne, okulistyczne, urologiczne, neurologiczne, ortopedyczne, a także chirurgiczne dla osób kwalifikujących się do operacji przepuklin. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również konsultacje z zakresu leczenia bólu, psychologiczne

oraz podologiczne. Specjaliści przeprowadzali także szereg badań profilaktycznych. Na miejscu dostępne były również porady dietetyczne i fizjoterapeutyczne. Szczególnie istotne były badania mammograficzne skierowane do kobiet w wieku 45–74 lat.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, część świadczeń wymagała wcześniejszej rejestracji telefonicznej, która rozpoczęła się już na początku czerwca. „Biała Sobota” była kolejną inicjatywą promującą profilaktykę zdrowotną wśród mieszkańców powiatu poznańskiego. Dzięki szerokiemu zakresowi usług oraz łatwej dostępności umożliwiła ona wielu osobom, bez długiego oczekiwania, wykonanie ważnych badań i skonsultowanie swojego stanu zdrowia ze specjalistami

**Andrzej Och**

# Chopin w Jerzykowie

To był niezapomniany wieczór dla miłośników muzyki fortepianowej. W Szkole Podstawowej w Jerzykowie wystąpił Piotr Pawlak. – To jeden z najzdolniejszych pianistów młodego pokolenia nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Absolutna czołówka – zapewniała Aleksandra Mazurek, pomysłodawczyni Koncertów Jerzykowskich.



2010 roku organizuje Koncerty Jerzykowskie.

– To był Rok Chopinowski, w którym obchodziliśmy dwusetną rocznicę urodzin tego wielkiego artysty. Ja wówczas od dwóch lat mieszkalam w Pobiedziskach i pewnego razu odkryłam, że w pobliskiej szkole w Jerzykowie znajduje się fortepian koncertowy, i to w zupełnie niezłym stanie. Postanowiłam więc przygotować recital dla mieszkańców gminy – wspomina organizatorka. Od tamtego czasu koncerty organizowane są każdego miesiąca. – Wychodzę z założenia, że tylko imprezy cykliczne mogą zainteresować, a przy tym czegoś nauczyć większą grupę osób – dodaje.

Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny. – Organizując je, od samego początku założyłam sobie, aby docierać z nimi do jak największej liczby osób, które na co dzień nie mają okazji bywać w salach koncertowych. Te imprezy mają zachęcić ich do poznania i polubienia muzyki wyższych lotów, która w mediach jest często pomijana. Czy mamy w planach kolejne niespodzianki? Tak, ale szczegółów zdradzać nie będę. Powiem tylko, że w tym roku mamy Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, więc nie wyobrażam sobie, abyśmy nie sprowadzili do nas kogoś, kto może ten konkurs zająć – zakończyła Aleksandra Mazurek.

Tomasz Sikorski

Nic też dziwnego, że aula wypełniła się do ostatniego miejsca. – To wybitny wirtuoz. Na ostatnim Konkursie Chopinowskim podbił serce publiczności. Zobaczyć go na żywo, to wielkie wydarzenie. Tym bardziej, że Piotr Pawlak jest mistrzem improwizacji – podkreślali słuchacze, którzy przyjechali na ten koncert specjalnie z Poznania. Czy trudno namówić tak wybitnego artystę na występ w tak niewielkiej miejscowości? – Nie. Z panią Olą znam się od lat i kiedy tylko odebrałem telefon, od razu powiedziałem „tak”. Problemem było tylko znalezienie wolnego terminu, bo kalendarz koncertowy mam dość mocno przeładowany – mówi 28-letni

pianista, który na swoim koncercie ma wygrane w kilku prestiżowych konkursach, m.in. w Helsinkach i Darmstadt.

– Takie koncerty jak ten w Jerzykowie różnią się od występów w wielkich salach. Tutaj można nawiązać bliższy kontakt z publicznością – przekonywał Piotr Pawlak, który zaprezentował słuchaczom m.in. utwory Fryderyka Chopina w transkrypcji Franciszka Liszta. – Mamy wielkie szczęście, że mogliśmy wysłuchać tak wspaniałego koncertu. To była prawdziwa uczta duchowa, i tylko wypada się cieszyć, że wysłuchało go aż tylu słuchaczy – powiedziała Aleksandra Mazurek, prezes Stowarzyszenia Vena Pobiedziska, która już od

## Czekamy w niedzielę w Skrzynkach!

Zabytkowy Dwór Skrzynki ponownie wypełni się gwarem, muzyką oraz aromatycznym zapachem wyśmienitych lokalnych produktów. Jest okazja do zabawy, bo obiekt po rewitalizacji działa już trzy lata! Świętować będzie można 5 lipca (w godz. 12-19), kiedy odbędzie się kolejna edycja festynu rodzinnego pod nazwą Dzień Otwartych Skrzynek. Na tych, którzy zdecydowali się odwiedzić Dwór, czeka mnóstwo atrakcji dla całych rodzin. W programie znalazły się m.in. spektakl dla dzieci, warsztaty taneczne, konkursy z nagrodami, animacje

i zabawy dla najmłodszych, a także spotkanie z regionalną tradycją i mini tor hobby horse.

Nie zabraknie również kulinarnych atrakcji. Zaplanowano pokazy gotowania, konkurs „Wypieki na lato”, jarmark lokalnych przysmaków i rękodzieła oraz stoiska z regionalnymi smakołykami. Chętni będą mogli także zwiedzić zabytkowy dwór z przewodnikiem, wziąć udział w bezpłatnej jodze czy odwiedzić wystawę fotograficzną. Na zakończenie dnia organizatorzy zapraszają na koncert zespołu Chillout Band. Wszystkie drogi prowadzą więc tego dnia do Skrzynki! (ts)

**DWÓR SKRZYNKI 1871**  
festyn rodzinny  
**DZIEŃ OTWARTYCH SKRZYNEK**  
NIEDZIELA | 5 LIPCA 2026 | 12.00 - 19.00  
WSTĘP WOLNY

przedstawienia teatralne dla dzieci	restauracja i grill i smakołyki od KGW
warsztaty taneczne	spotkanie autorskie z Marcinem Krawczykiem
konkursy z nagrodami	wykład „Historia kuchni wielkopolskiej” prof. Jarosława Dumanowskiego (UMK)
animacje i zabawy dla najmłodszych	wernisaż wystawy zdjęć Jacka Gulczyńskiego
joga i hobby horse	wieczorny koncert zespołu Chillout Band
dawne zabawki	i wiele, wiele innych atrakcji!
pokazy kulinarne	
wykłady tematyczne	
jarmark przysmaków i rzemiosła	
zwiedzanie dworu z przewodnikiem	

DWÓR SKRZYNKI | PL. PARKOWY 1 | 62-060 SKRZYNKI | GM. STĘSZEW  
WWW.DWORSKRZYNKI.PL

### FILM NA WIECZÓR

#### „Franz Kafka”

„Franz Kafka” w reżyserii Agnieszki Holland, to portret człowieka rozdartego między codzienną rutyną a wewnętrznym przymusem pisania, między pracą w ubezpieczalni, ojcem-despotą, chorobą i relacjami, które wymykają się prostym rozwiązaniom. Kafka jest tu kimś boleśnie żywym: niepewnym, przenikliwym, ironicznym, nadwrażliwym na mechanizmy władzy, winy i upokorzenia. To film o narodzinach wyobraźni, która wyprzedziła swój czas. O świecie, w którym biurokracja staje się metafizyką, rodzina - trybunałem, ciało - więzieniem, a zwykłe życie nabiera kształtu labiryntu. Agnieszka Holland opowiada o tym wybitnym pisarzu nie po to, by go wyjaśnić, lecz by pokazać, dlaczego wciąż rozpoznajemy się w jego lęku, humorze i bezradności wobec systemów większych od człowieka.

Joanna Sobik  
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)



### PŁYTA DNIA

#### Black Label Society „Engines Of Demolition”

Wyglądający niczym wiking na sterydach Zakk Wylde to postać wyjątkowa. Niezwykle barwna i chętnie udzielająca się w wielu projektach. Przez lata trwał u boku Ozzy Osbourne’a, z którym się zresztą bardzo przyjaźnił. Obecnie jest filarem odrodzonej Pantery, a przy okazji cały czas stoi na czele własnych projektów - Zakk Sabbath czy też Black Label Society. Ten drugi zespół właśnie wydał nową płytę. Nie jest to krążek przełomowy, nie wyznacza nowych trendów, ale to kawał metalowego grania. Pełnego solidnych riffów i energetycznych dźwięków. Zakk Wylde również przekonująco wypada w spokojniejszych utworach, co już zresztą udowodnił na swoich solowych płytach. Najbardziej przejmująco brzmi zamykający album „Ozzy’s Song”. Wia- domo komu dedykowany...

Tomasz Sikorski  
(Prasowa Powiatowa17.)



### GRA NA WEEKEND

#### „Emberleaf”

To strategiczna gra, w której wcielamy się w wybrany przez nas klan zwierząt. Celem jest odbudowanie potęgi leśnego domu. Rewelacyjnie zilustrowana gra, w której każdy wykonuje akcje dzięki zagrywaniu kart na swoją planszę – zbieranie zasobów, budowa domów, walka z zagrożeniami. System aktywacji zdolności w miarę przemieszczania kart na planszecie gracza oferuje zupełnie świeże, unikalne wrażenia z zarządzania swoją talią. Mamy też element rywalizacyjny, gdyż miejsce na budowę swoich domów jest ograniczone i któryś z graczy może nam je zająć. Przepiękna oprawa wizualna leśnej krainy buduje niesamowitą atmosferę, która idealnie kontrastuje z zaawansowaną mechaniką euro. To gra na trochę dłuższe rozgrywki i dla osób, które grywają w gry planszowe.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

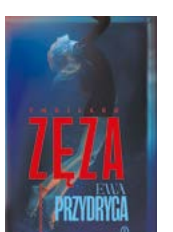


### KSIĄŻKA TYGODNIA

#### Ewa Przydryga „Zęza”

Zatoka Gdańska, zaginiona kobieta, mroczne tajemnice rybaków, stara latarnia. I morze wzburzone od kolejnych zbrodni. Wracający z połowu Jakub natrafia na dryfujący samotnie jacht swojej żony – piosenkarki Giny. Znajduje na nim ślady krwi, ale nigdzie nie może znaleźć swojej partnerki. Poszukiwania nie przynoszą rezultatu a kobieta zostaje uznana za zaginioną. Jakub zaczyna szukać jej na własną rękę. Szybko okazuje się, że Gina miała wiele sekretów: rodzinną traumę, dręczących ją stalkerów. Jakie jeszcze mroczne tajemnice skrywa Bałtyckie Wybrzeże? „Zęza” to thriller psychologiczny, który wciąga od pierwszego rozdziału i nie pozwala ani na chwilę się oderwać. Duży nacisk położony jest tutaj na relacje rodzinne. Na to ile wiemy, albo właśnie jak mało wiemy o osobach nam najbliższych.

Anna Walkowiak-Osowska  
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)



# Kulinarne Oscary przyznane

W poznańskim centrum konferencyjnym Młyńska12 odbyło się oficjalne wręczenie rekomendacji Przewodnika Michelin. W gronie wyróżnionych znalazło się aż pięć restauracji z powiatu poznańskiego.



„ Nie ma w Polsce drugiego takiego powiatu. Niektóre duże miasta nie mogą się pochwalić takim wynikiem.

– Nie ma w Polsce drugiego takiego powiatu. Niektóre duże miasta nie mogą się pochwalić takim wynikiem – mówił Jan Mazurczak, prezes Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. – Możemy być tylko dumni z tego, że na naszym terenie działa tyle znakomitych restauracji. Tym bardziej, że coraz więcej osób, często w tygodniu bardzo zapracowanych, chętnie korzysta z takiej oferty, by wspólnie z rodziną lub z przyjaciółmi wyjść na dobry obiad lub kolację – podkreślił Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański, który był jednym z wręczających wyróżnienia.

A w powiecie poznańskim jest gdzie smacznie zjeść. Rekomendacje Przewodnika Michelin w tej edycji otrzymały Farmer & Sons oraz NARE Sushi ze Skórzewa, Lumiere z Baranowa, Sezony z Trzeku oraz Taste it Restaurant z Puszczykowa. Jednocześnie lokal Farmer & Sons został uhonorowany wyróżnieniem Bib Gourmand. – To dla tworzących restaurację ogromny zaszczyt. Ukoronowanie pracy szefa kuchni, kucharza, właściciela... – mówił Jakub Kasprzak, właściciel i szef Farmer & Sons. – Ja jestem podwójnie szczęśliwy, ponieważ druga restauracja ze Skórzewa,

która także została wyróżniona, należy do mojej żony – dodał.

– Jak ktoś tutaj powiedział, ta rekomendacja to taki kulinarny Oscar. Jesteśmy w tej branży od dwudziestu lat i gdyby ktoś nam dziesięć lat temu powiedział, co się dzisiaj wydarzy, to raczej nikt by nie uwierzył. To było niedoścignione marzenie, a teraz to rzeczywistość... Czy taka rekomendacja przekłada się na zainteresowaniem lokalem? Tak, widzimy to po NARE Sushi, które w ubiegłym roku także otrzymało takie wyróżnienie. To spowodowało, że odwiedza nas więcej gości i to czasami z bardzo odległych zakątków Polski – zapewnił Jakub Kasprzak.

Przewodnik Michelin ukazuje się od 1900 roku, lecz nigdy, aż do teraz, nie stworzono edycji poświęconej Polsce. W tegorocznym wydaniu wyróżniono dziesięć restauracji jedną Gwiazdką Michelin, w tym poznański lokal o nazwie Muga. Warto także dodać, że restauracje z Baranowa, Trzeku i Puszczykowa znajdują się na Szlaku Kulinarным „Smaki Powiatu Poznańskiego”. – W Instytucie Skrzynki promujemy przede wszystkim regionalną kuchnię i w tym przypadku także mamy się czym pochwalić – podsumował wicestarosta poznański.

Tomasz Sikorski

## To na pewno nie jest wycieczka...

Poznańska Korba – to nie wycieczka, to wyzwanie. Trasa tego wyjątkowego wyścigu rowerowego inspirowana jest szlakiem rowerowym pierścienia dookoła Poznania, na którym na uczestników czekają dziesiątki kilometrów leśnych duktów, pól, piachu, asfaltu i błota.

– Korba to jazda bez taryfy ulgowej. Żadnych oznaczeń w terenie. Jedziesz z plikiem GPX i własnym rozeznaniem. Żadnych bufetów co 10 km. Bierzesz, co potrzebujesz albo kombinujesz po drodze, korzystając z tego, co dostępne dla wszystkich. Można sobie pomagać, ale wsparcie z zewnątrz jest zakazane. Zjechałeś z trasy? Wracasz dokładnie w to samo miejsce. Żadnych skrótów, żadnych bajerów. Dostajesz nadajnik GPS i my widzimy wszystko – w ten sposób organizatorzy ze Stowarzyszenia Poco Loco Adventure reklamują swoją imprezę.

Tak jak w poprzednich latach zawodnicy mieli do pokonania aż 180 kilometrów. Wyścig nie tylko dostarczył ogromnych wrażeń, ale też wielkich emocji. Wśród mężczyzn o miejscach na podium decydowały dosłownie centymetry. Pierwszą trójkę dzieliło zaledwie



12 sekund, i to po blisko sześciu godzinach jazdy! Najszybciej tę trasę pokonał Robert Dimitrow, który wpadł na metę w czasie 5:54:05. Chwilę, a w zasadzie sekundę po nim, dojechał Tomasz Siejek. Trzeci zawodnik – Mateusz Lewandowski do triumfatora stracił wspomniane 12 sekund.

Kobiety również narzuciły sobie niesamowite tempo, pokazując totalną klasę w tych trudnych warunkach – uczestnikom przyszło rywalizować w ogromnym upale. Wygrała Karolina Korbas z czasem 6:55:06. Druga była Kasia Gołda-Wojtkowiak, a trzecia Zuzanna Bogucka. – Wielkie brawa dla naszych zwycięzców, ale czapki z głów dla wszystkich, którzy podjęli rękawicę – podkreślił organizatorzy. Start i metę zlokalizowano na kórnickich Błoniach. Imprezę wsparł powiat poznański. (ts)

## Śniadanie w Dąbrowce



Zabytkowy Park w Dąbrowce ponownie stał się miejscem spotkania mieszkańców podczas trzeciej edycji „Śniadania na Trawie”. Wydarzenie, które na stałe wpisało się już w kalendarz lokalnych inicjatyw, po raz kolejny przyciągnęło tłumy uczestników, oferując dzień pełen relaksu, muzyki, rodzinnych atrakcji i wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. – To kolejna okazja do integracji mieszkańców Dąbrowki i gminy Dopiewo. Większość dostępnych tutaj atrakcji to dzieło właśnie ich – podkreślił Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Na odwiedzających czekały strefy tematyczne, animacje dla dzieci, aktywności rekreacyjne oraz bogata oferta gastronomiczna. Nie zabrakło również muzyki. Tegoroczna odsłona była kontynuacją działań na rzecz aktywizacji mieszkańców i rozwijania współpracy pomiędzy organizacjami społecznymi oraz lokalnymi instytucjami. W trakcie imprezy Instytut Skrzynki zorganizował dwa konkursy: na Najpiękniejszy Kosz Piknikowy oraz na Najpiękniejszy Tradycyjny Wianek Świętojański. Wydarzenie wsparł powiat poznański.

Maciej Pawlik



# W Garbach było odlotowo



**Województwo świętokrzyskie ma Łysą Górę, a powiat poznański ma Garby. To właśnie tam, raz do roku, „zlatują” się wiedźmy z całej okolicy, by wziąć udział w biegu na miotłach z przeszkodami.**

– Skąd pomysł? Wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich Garbawy chciałyśmy po prostu zrobić coś... odlotowego – mówiła sołtyska Agnieszka Fabiś. I zrobiły, bo ich impreza z roku na rok się jest coraz większa. – To trzecia edycja Wielkopolskiego Biegu z Przeszkodami na Miotłach „Odleć z nami”. Zaczynałyśmy skromnie. Teraz do startu zgłosiło się ponad 350 pań i panów podszycających się pod wiedźmy. Więcej miejsc nie było. Do tego bieg połączyliśmy z festynem, więc liczymy, że nasz plac odwiedziło około 800 osób – zapewniała Natalia Wojkiewicz. – Chcemy, aby nasza impreza była prawdziwą przygodą. Liczy się uśmiech, integracja i wspólnie spędzony czas – podsumowała Agnieszka Fabiś. Wydarzenie w Garbach wsparł powiat poznański.

Wyjątkowe w Garbach jest to, że niemal każdy uczestnik biegu startuje w stroju przypominającym wiedźmę. – Warunkiem jest, aby mieć swój bolid, czyli miotłę lub coś podobnego. Pomyślość startujących potrafi zaskakiwać. Nie jest to jednak zwykły bieg. Na blisko 4-kilometrowej trasie są przeszkody. Trzeba między innymi przeskakiwać przez baloty czy też przejść przez wrak samochodu – wyliczała Natalia Wojkiewicz. – Chcemy, aby nasza impreza była prawdziwą przygodą. Liczy się uśmiech, integracja i wspólnie spędzony czas – podsumowała Agnieszka Fabiś. Wydarzenie w Garbach wsparł powiat poznański.

**Tomasz Sikorski**

